

MARIANNA OSTROWSKA (Z D. WOJTASZKO) ur. 1922; Radawczyk



Tytuł fragmentu relacji	Wyzwolenie
Zakres terytorialny i czasowy	Radawczyk k. Bełżyc; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Radawczyk, Żydzi, Sprawiedliwi

Wyzwolenie

Jak to wyzwolenie już przychodziło to nie wyłazili bardzo, bo było bardzo partyzantów dużo i Niemcy się kręcili, to już było niebezpiecznie w nocy. To Moszek pilnował przy jednej furtce, mąż przy drugiej, tak żeby ktoś nie zeszedł. I potem jak już odeszli [Niemcy], przeczekali, bo 25 lipca do nas przyszli, we wtorek to było, Sowietci, a oni do 29 w sobotę. Zawołali nas tam do tego ich schronu, przyniósł Moszek butelkę wódki, ale niewiele co tu było, u nas też nie bardzo było co, bo to była wojna. Grzyby marynowane i chleba wzięłam. No i potem posiedzieliśmy tam, ja tam nie piłam, ale rozpiliśmy tę wódkę, jak tam było, co było. Ale w końcu mówią tak - a mąż to nie raz tam gdzieś poszedł w wieczór, albo partyzanci jak przyjechali, to już się nie poszło dać im tej wody, różnie tam było - mówią: „A matka była lepsza jak ojciec”.

I potem poszli. Zostawili te wszystkie rzeczy, te ubrania. Nie ruszaliśmy tamtego a to wszystko później im zatęchło. Miała ta Hela takie piękne kostiumy. Mieli pretensje żeśmy nie wynieśli. Po co było wynieść jak Sowietci byli, kradli wszystko co tylko było. Było nic nie zostało, tam nie było gdzie schować przed Niemca.

Za jakiś tydzień przywiózł [Moszek] tę Maszkę i drugą jego koleżankę. Ona z Czechosłowacji się dostała gdzieś tutaj i mówi, ja byłam w domu sama: „Pani ich przetrzyma tu trochę, nie ma z nimi co zrobić”. A oni wyjechali, poszli do Bełżyc, a zaraz na drugi dzień pojechali do Lublina. Jedni mieszkali osobno, drudzy osobno. No i przyjechał później. A te to pracowite były. Ona umiała szyć. Miała córeczkę taką, już miała rok akurat, dziecko to bawiły, nie miało nic, wtedy nie kupił nic. Żadnych rajstop, ni skarpetek nie było nic. Bluzkę taką miałam „Niech pani da coś starego, to my jej uszyjemy”. I raz dwa bluzkę taką dałam, sukieneczkę i kapelusik i buciki temu dziecku. Te dwa dni darmo nie siedziały.

Data i miejsce nagrania	2007-10-12, Radawczyk
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"

